

Tow. tow. Adamczyk i Getler z RZO wzywają do współzawodnictwa w składaniu wniosków racjonalizatorskich

Wspaniały podarunek, jakim dla narodu polskiego jest uchwalenie przez Sejm RP Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wywołała nową falę zobowiązań produkcyjnych podejmowanych przez robotników, chłopów i pracowników umysłowych.

Dwaj racjonalizatorzy z Radomskich Zakładów Obuwia tow. tow. Leon Adamczyk i Stefan Getler zwrócili się do wszystkich racjonalizatorów w przemyśle odzieżowym i skórzanym z wezwaniem, w którym m. in. czytamy:

„Chcąc wyrazić swą radość z uchwalenia i wprowadzenia w życie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która nam robotnikom zapewnia zachowanie i rozwinięcie zdobytych socjalnych, wzywamy wszystkich racjonalizatorów w przemyśle odzieżowym i skórzanym do indywidualnego współzawodnictwa o miano produkującego racjonalizatora. Współzawodnictwo będzie polegało na złożeniu w okresie III i IV kwartału br. największej ilości wniosków racjonalizatorskich takich, które zostaną zastosowane w produkcji.

My ze swej strony zobowiązujemy się zgłosić w tym samym okresie i wprowadzić do produkcji — 30 proc. zaplanowanych wniosków racjonalizatorskich dla naszego zakładu.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 15 gr.

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV NR. 185 (972) C' KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 4 SIERPNIĄ 1952 R.

Wytyczne VII Plenum KC PZPR mobilizują załogi elektrowni przemysłowych do dalszych osiągnięć produkcyjnych i oszczędnościowych

KATOWICE (PAP). — Przenosząc do swych zakładów pracy doniosłe uchwały VII Plenum KC PZPR, załogi elektrowni przemysłowych podejmują konkretne zobowiązania w zakresie ujawniania rezerw gospodarczych.

Pod względem umasowienia i pełnej mobilizacji załóg do walki o wyższą wydajność i wszechstronną oszczędność energii elektrycznej i paliwa produkującej elektrownie Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W ostatnich dniach załogi elektrowni przy kopalniach „Rydułtowy”, „Marcel” i „Ignacy” na specjalnych naradach roboczych przeanalizowały sposoby podwyższenia mocy energii i poprawy napięcia w sieci okręgowej oraz oszczędnej gospodarki energią elektryczną w ruchu ma-

szynowym na powierzchni i w podziemiach kopalni.

Poważną dodatkową ilości wyprodukowanej energii odda do ruchu kopalni załoga elektrowni „Rydułtowy”, która postanowiła o 10 dni wcześniej wprowadzić do produkcji wyremontowany kotłowiec VI oraz o 17 dni skrócić termin przygotowania do rewizji kotła I. Równocześnie dozór techniczny elektrowni walczy o podniesienie mocy dyspozycyjnej zakładu przez uruchomienie już w sierpniu br. dodatkowego turbozespo-

nia o 72 roboczojdnym okresowego remontu kotła podjął brygadziści Wilhelm Wleczorek, Palacz Leon Skaba zadeklarował w imieniu wszystkich zmian kotłowych rozpoczęcie 284 ton paliwa miesięcznie przez pełne wykorzystanie wydajności kotłów.

3 sierpnia kolejarze Związku Radzieckiego obchodzili swe doroczne święto — Stalinowski Dzień Kolejarza.

Kolejarze Kielc, Skarżyska, Radomia, Sędziszowa i całej Kielecczyny w swej codziennej pracy jeszcze mocniej zewrą wspólny z towarzyszymi radzieckimi, kolejowy front walki o pokój. Jeszcze śmieiej i szerszej korzystać będą z przodujących doświadczeń pracowników radzieckiego transportu kolejowego, jeszcze mocniej walczyć będą o bezawaryjną pracę, powierzoną im przez ludowe Państwo transportu, aby szybciej i punktualniej dowieźć socjalizm do naszych miast i wsi.

Kolejarze Kielecczyny ślą swym radzieckim towarzyszom pracy i walki gorące, serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w ich służbie dla komunistycznego budownictwa.

Wymiana dokumen'ów ratyfikacyjnych między rządem RP a rządem NRD w sprawie żeglugi na wodach granicznych

WARSZAWA (PAP). 2 sierpnia 1952 r. minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski i Szeł Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie, Ambasador Aenne Kundermann wymienili dokumenty ratyfikacyjne. Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych, podpisane w Berlinie 6 lutego 1952 r.

Przy wymianie dokumentów obecni byli wiceminister Żeglugi L. Bielski oraz wzyli urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie.

Przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA (PAP). W dniu 31 lipca br. odbyło się w Centralnym Związku Spółdzielczym posiedzenie organizacyjne Centralnego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. W skład Centralnego Komitetu weszli: Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, członek Rady Państwa, dr H. Kołodziej-ski, Prezydium Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego, prezesi rad nadzorczych i zarządów central spółdzielczych, przedstawiciele organizacji naukowych oraz przodownicy pracy ze spółdzielni terenowych.

ków w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Troska o społeczne środki produkcji i całość mienia społecznego najwyższym nakazem każdego członka i pracownika spółdzielni.
3. Walka o umocnienie i pogłębienie spójni między miastem a wsią.
4. Walka o utrzymanie jedności światowego ruchu spółdzielczego.
5. Walka o pokój.

Coraz więcej zboża napływa do punktów skupu

W realizacji planowego skupu zboża przodują nadal spółdzielnie produkcyjne.

Ambicją spółdzielców jest wykonać dostawy przed terminem, by swą patriotyczną postawą dać przykład chłopom gospodarującym indywidualnie.

W dniu wczorajszym spółdzielcy z Ciepłowa (pow. Sta rachowiec) na udekorowanych transparentami furmankach, przywieźli do punktu skupu 2.000 kg świeżo zebranego z pola i natychmiast wymłóconego żyta.

Również w tym samym dniu spółdzielcy z Gierczyc sprzedał państwu pierwszą partię ziarna w ilości 1.500 kg dostarczając je samochodem do punktu skupu w Jasicach.

Pierwszą spółdzielnią w pow. buskim, która także przystąpiła już do realizacji swych zobowiązań skupowych — jest spółdzielnia produkcyjna w Szańcu. Początkowy transport ostawionego przez spółdzielców zboża wyniósł 4 tony.

Przykład tych spółdzielców — to przykład prawdziwie obywatelskiej postawy chłopów rozumiejących potrzeby naszego ludowego państwa. Za tym przykładem powinni pójść także wszyscy indywidualni chłopci.

MEMORANDUM Partii Komunistycznej wschodniego Pakistanu

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Karachi: Komitet Organizacji Partii Komunistycznej wschodniego Pakistanu wystosował do władz prowincji memorandum, w którym oświadcza, że partia komunistyczna postawia wiaż wziąć udział w pierwszych powszechnych wyborach we wschodnim Pakistanie, które odbędą się na początku 1953 r.

Memorandum stwierdza, iż chociaż rząd wschodniego Pakistanu nie zdelegalizował oficjalnie partii komunistycznej, to jednak działalność partii w rzeczywistości jest zakazana od 1948 r. Na podstawie ostawionej „ustawy o ochronie bezpieczeństwa publicznego” aresztowano przeszło 400 przywódców i członków partii. Partia została zmuszona zejść w podziemie.

Memorandum oskarża rząd, że stosuje represje również wobec innych partii opozycyjnych, zwłaszcza zaś wobec „Ludowej ligi muzulmańskiej” im. Dżinnny. Wobec pogwałcenia swobód obywatelskich nie może być nawet mo-

wy o jakichkolwiek wyborach demokratycznych. W celu zapewnienia przeprowadzenia sprawiedliwych i wolnych wyborów należy zwolnić wszystkich więźniów politycznych, cofnąć nakazy aresztowania komunistów, uchylić „ustawę o ochronie bezpieczeństwa publicznego”, zapewnić legalną działalność partii komunistycznej, zezwolić na ponowne wydawanie tygodnika „Pakistan Observer”, który ukazywał się w Dakce, oraz zapewnić wolność słowa i prasy.

Strajk dokerów w portach sycylijskich

RZYM (PAP). — Dokerzy portów Sycylii przystąpili do strajku, protestując przeciwko dyskryminacyjnemu zarządzeniom władz portowych w Palermo, Katanii i in.

Ostatnio odbyły się również strajki dokerów w Wenecji, w portach Sardynii i w innych miastach portowych Włoch.

W realizacji wytycznych VII Plenum KC PZPR nie pozostają w tyle również palacze. W imieniu wszystkich trzech zmian kotłowych elektrowni „Rydułtowy” palacz Karol Wochnik zobowiązał się w ciągu sierpnia br. zaoszczędzić 450 ton węgla, używając na jego miejsce do opalania kotłów muł węglowy.

Maszyniści turbogeneratorów w elektrowni Kopalni „Marcel” zobowiązali się poważnie zwiększyć miesięczną produkcję zakładu przez podniesienie na najwyższy poziom pielęgnacji i konserwacji turbogeneratorów i wyeliminowania tym samym możliwości awarii tych agregatów.

Na naradzie roboczej załogi elektrowni przy kopalni „Ignacy”, wysunęto szereg konkretnych wniosków w sprawie zmniejszenia poboru mocy w godzinach szczytowego obciążenia. Ponadto wiele brygad podjęło cenne zobowiązania oszczędnościowe. M. in. brygada napraw turbinowych Franciszka Urbanika postanowiła skrócić o 36 godzin zaplanowany czas oczyszczenia kondensatora turbin, przyspieszając tym sposobem zwiększenie produkcji elektrowni o 1 megawat. Podobne zobowiązanie skróce-

Przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 2 bm. Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Włoch w Polsce Pana Givanniego Battistę Guarnaschelli.

Plenarne posiedzenie ZW ZMP w Kielcach

Wczoraj, 3 bm. odbyło się w Kielcach II Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Referaty wygłosili: na temat akcji przedziłowej w województwie kieleckim oraz pracy po Ziłdce przewodniczący ZW ZMP — tow. Hasiak — o szkoleniu masowym w kołach ZMP tow. Barski, wiceprzewodniczący ZW ZMP.

Zastępca Przewodniczącego Prezydium WRN tow. Kawalec w imieniu Prezydenta Rzezypospolitej udekorował Krzyżami Zasługi 31 młodzieżowych przodowników pracy.

Sprawozdanie z II Plenum zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszej gazety.

Ordynacja wyborcza ludu pracującego

Przeżywamy wielkie dni. Naród polski zjednoczony w narodowym tronie walki o pokój i plan 6-letni przebiega drogi do nowej Polski, do Polski socjalistycznej. Drogo-wskazem kierunku tej walki i utwierdzeniem osiągniętych zdobyczy stała się uchwalona 22 lipca 1952 roku Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwszym aktem urzeczywistniającym naczelną zasadę naszej Konstytucji, zasadę ludowładztwa, stwierdzającą, że w państwie naszym władza należy do ludu pracującego miast i wsi, jest wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej. Przepisy nowej ordynacji umacniają władzę ludu pracującego poprzez ustalenie najbardziej demokratycznych zasad wybierania przedstawicieli ludu pracującego do najwyższego organu władzy państwowej, jakim jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; Sejm nasz jest, jak stwierdza Konstytucja, najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego urzeczywistniającym suwerenne prawa narodu.

Odmienność nowej ordynacji od dawnych przedtem obowiązujących w Polsce, odmienność jej od ordynacji obowiązujących w krajach kapitalistycznych jest wyrazem różnic, jakie dzieli nas, Polaków, jakie dzieli budujący socjalizm naród polski od dni wczoraj-szych oraz od państw kapitalistycznych, w których władzę sprawują ciemiężyciele, mas pracujących. Po raz pierwszy w historii naszej ojczyzny naród polski jest zjednoczony wokół programu politycznego klasy robotniczej, który realizuje pod przewodem awangardy klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Co uderza w naszej nowej ordynacji wyborczej? Niewątpliwie jej rzeczywisty i pełny demokratyzm. Nasza nowa Konstytucja zabezpiecza dalszą demokratyzację naszego ustroju; również i pierwsza ustawa będąca

realizacją zasad Konstytucji — ordynacja wyborcza — jest krokiem naprzód w dziele demokratyzacji ustroju naszego państwa. Ta najistotniejsza cecha nowej ordynacji uderza przy analizie poszczególnych przepisów przyjętej przez Sejm ustawy. Wybory będą w myśl postanowień ordynacji w pełnym i najszerszym znaczeniu powszechne, równe, bezpośrednio, przy ścisłym zachowaniu tajności głosowania.

Prawo wybierania ma każdy obywatel, który w dniu wyborów ukończył 18 lat bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Kobiety mają prawo wybierania na równi z mężczyznami, wojskowi na równi z osobami cywilnymi. Oto przepisy gwarantujące prawdziwą powszechność naszych wyborów.

O powszechności wybierania mówią także konstytucja i ordynacja wyborcze państw kapitalistycznych. Lecz czymże są te deklaracje w zestawieniu z rzeczywistością.

Wiele milionów ludzi w Ameryce nie może uczestniczyć w wyborach z powodu cenzusu zamieszkania. Ograniczenie to godzi w szerokie masy robotników sezonowych i bezrobotnych. W 18 stanach należy zdać specjalny egzamin zanim zostanie się wciągniętym na listę wyborców. Są to egzaminy ze znajomości literackiego języka angielskiego, albo też z znajomości konstytucji USA. lub konstytucji poszczególnego stanu. Oba te ograniczenia godzą w wielomilionowe rzesze imigrantów i Murzynów, w tym w szerokie rzesze Polonii amerykańskiej.

W konstytucji narzucone narodowi przez sanacyjną sforę w kwietniu 1935 r. zniesiono prawo swobodnego wystawiania kandydatów przez partie polityczne i obywateli. W prak-

tyce kandydatów mógł wysuwać jedynie faszystowski rząd. Prawo wybierania do senatu przyznano tylko tzw. „elicie”, a więc zaśluzonym w faszystowskiej krauju, dygnitarzom, ludziom o wyższym wykształceniu, oficerom, ludziom udekorowanym orderami. By ograniczyć powszechność wybierania, podniesiono wówczas także znacznie cenzus wieku dla czynnego prawa wyborczego z 21 do 24 lat, a dla biernego z 25 lat do 30-tu.

Nasza ordynacja wyborcza stwarza gwarancję rzeczywistej powszechności wyborów poprzez bardzo szerokie, niedopuszczające żadnej dyskryminacji umożliwienie udziału w wyborach każdemu obywatelowi.

Nasza ordynacja wyborcza stwierdza, że każdemu wyborcy przysługuje jeden głos. A więc obowiązują u nas zasady równości, zagwarantowana przez Konstytucję. Zasadę tę głoszą również ordynacje wyborcze państw kapitalistycznych, nie przeszkadza im to jednak łamać ją bezwstydnie. Herbert Morrison, jeden z czołowych polityków Partii Pracy Włtyskiej Brytanii, oświadczył, że w Anglii 350 tys. osób ma prawo głosować więcej niż jeden raz. Okręg wyborczy no. V-ty — centrum finansowe Londynu — którego cała ludność łącznie z niemowlętami wynosiła w roku 1939 11 tysięcy osób, liczył 43.802 wyborców.

Wyrazem demokratycznego charakteru naszej ordynacji jest fakt, że wyborca oddaje głos nie na anonimową listę, lecz na kandydata. Ma on też prawo skreślenia poszczególnych kandydatów lub ich zastępców z listy, na którą głosuje. W ten sposób może być wybrany na posła zastępca, o ile uzyskał więcej głosów niż kandydat z tym zastrzeżeniem, że musi otrzymać na swoje nazwisko więcej niż połowę ważnych głosów.

Zacieśnieniu więzi między wyborcami a wybranym już postem służą przepisy Konstytucji, zobowiązujące posłów do zdawania

sprawy wyborcom ze swej pracy oraz pozwalające na odwołanie wybranego już posła. W krajach kapitalistycznych wybrany już poseł może nie liczyć się więcej z życzeniami i z wolą swych wyborców.

Pogłębienie demokratyzmu naszego systemu wyborczego znajduje również wyraz w trybie zgłaszania kandydatów oraz w społecznej kontroli wyborów. Prawo zgłoszenia kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym, spółdzielczym, ZSCh, ZMP i innym organizacjom masowym ludu pracującego. Kandydatów mogą wysuwać także zebrania pracownicze na zakładach pracy, zebrania gromadzkie, zebrania członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR i żołnierzy. W ten sposób uzyskujemy gwarancję, że kandydati na posłów to krew z krwi i kość z kości ludu pracującego.

Tajność głosowania jest zagwarantowana w przepisach naszej ordynacji przez ustalenie, że karta do głosowania ma zawierać jedynie nazwiska i imiona kandydatów na posłów i ich zastępców oraz ewentualnie godło zgłoszonej listy. Wyborca zaznajał ją z kartą do głosowania, ewentualnie skreśla poszczególnych kandydatów lub zastępców z listy w osobnym pomieszczeniu, zabezpieczonym zastaną. Nowa ordynacja zabezpiecza wybór przedstawicieli, godnych narodu budującego socjalizm i przeobrażającego się w naród socjalistyczny. Nowy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypełniając gorącą wolę ludu pracującego miast i wsi, poprowadzi naród nasz do Polski, o której śnił w ubiegłych dziesięcioleciach najlepszy synowie naszej ojczyzny. Polski silnej i w zasoby materialne i, w dobra kultu-ralne, Polski ludzi radosnych, z ufnością patrzących w przyszłość, miłujących pokój, nienawidzących ciemiężców imperialistycznych — do Polski Socjalistycznej.

Wcielimy w czyn słowa ślubowania - ze wszystkich sił pracować będziemy dla Polski Ludowej

WARSZAWA PAP. Ślubowanie złożone na Zlocie Młodych Przewodników, młodzież codzienną pracą wcieli w czyn, utrwalając i rozwijając jeszcze szerzej, wielkie osiągnięcia, jakie przyniosło współzawodnictwo zlotowe.

Po powrocie ze Zlotu delegatka z huty „Ostrowiec” 19-letnia szlifierka — Helena Klimmek, szczegółowo opowiedziała koleżankom i kolegom o swych wrażeniach ze Zlotu tej wielkiej manifestacji przodującej młodzieży.

„Nie potrafię wyrazić w słowach — mówiła ze wzruszeniem kol. Klimmek — uczuć, jakich doznałam na widok na szego ukochanego Prezydenta Bolesława Bierutę. Przeczytała i cały przebieg Zlotu na zawsze pozostaną mi w pamięci. Aby wypełnić ślubowanie złożone na Zlocie postanowiłam jeszcze wydajniej pracować w swym zakładzie”.

Szlifyerka kol. Klimkówna, która w okresie przedzlotowym wykonała 160 proc. normy dotrzymuje swego przyrzeczenia. Osiąga ona obecnie 165 proc. normy.

Barbarzyńskie bombardowanie przez lotnictwo amerykańskie ludności cywilnej Korei północnej

PEKIN (PAP). — Agencja TASS donosi z Pienianu: Lotnictwo amerykańskie w ostatnich dniach dokonuje barbarzyńskich nalotów na ludność cywilną miast i wsi Korei północnej.

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna podaje, że ostatnio Amerykanie bombardowali wieś w okolicy Wonsanu. W naloce tym brało udział około 200 samolotów amerykańskich, które zrzucały wiele bomb burzących i zapalających oraz ostrzeliwały wieś z broni pokładowej. W wyniku nalotu, zostało zabitych i rannych setki mieszkańców, w tym wiele kobiet i dzieci.

Dziesiątki domów zostało zburzonych i spalonych. Amerykańscy piloci powietrzni strzelali do każdego człowieka, który zdołał uciec przed ich bombami.

Amerykańska policja brutalnie prześladowa strajkujących robotników

NOWY JORK (PAP). — Policja aresztowała w Chicago kilkunastu robotników strajkujących w zakładach budowy maszyn rolniczych. Strajk został ogłoszony na znak protestu przeciwko zwolnieniu przez koncern znacznej liczby robotników, a także przeciwko zamiarom przedsiębiorców przeniesienia zakładów do stanu Luizjana.

Przewodniczący oddziału zjednoczonego związku zawodowego przemysłu elektrycznego i radiowego w Chicago, grupującego robotników przemysłu budowy maszyn, Ray katagorycznie potępił działalność przedsiębiorców. Koncern — oświadczył Ray — uzyskał z pracy robotników milionowe

Przed wyborami w Egipcie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS, powołując się na radio bejruckie donosi, że 1 sierpnia egipska rada państwa, omawiając sprawę powołania rady regencyjnej, odrzuciła 9 głosami przeciwko i propozycję zwolnienia rozwiązłego parlamentu w celu uregulowania tego zagadnienia. Rada państwa zaleciła powołanie tymczasowej rady regencyjnej dla przeprowadzenia nowych wyborów.

plety elementów dziennie, a dziś spawa już po trzy. Początkowo młodzi robotnicy mieli trudności z podniesieniem wydajności pracy, gdyż monterzy nie dostarczali im na czas potrzebnej ilości materiałów. Wówczas Korpowski zwrócił się do monterów ZMP-owców, aby również zwiększyli wydajność swojej pracy. Już następnego dnia monterzy dostarczyli brygadzie potrzebną ilość elementów.

Również i inni młodzi robotnicy tego zakładu pracują lepiej jak przed Zlotem. Delegatka na Zlot Henryka Rosza przeszła obecnie na pracę przy dwóch maszynach i wykonuje już 330 proc. normy.

ZLOT TO NAJRADOŚNIEJSZE DNI W NASZYM ŻYCIU

Na zebraniu młodych robotników huty „Ferrum”, na którym delegaci podzielili się swymi wrażeniami z pobytu w Warszawie, gorąco przyjęło odczytanie tekstu ślubowania,

jakie złożyli uczestnicy Zlotu na nową Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„O swych radosnych przeżyciach w stolicy opowiadał młody tokarz Jerzy Fytkowicz, który wyróżnił się we współzawodnictwie zlotowym osiągając 168 proc. normy.

„Zlot, to najradośniejsze dni w moim życiu — mówił Fytkowicz — spośród licznych imprez najbardziej podobają mi się występy artystyczne, jakie odbyły się w pierwszym dniu na stadionie CWKS. Nigdy nie zapomnę jednak chwili, kiedy maszerując podczas defilady przez wspaniały Plac Konstytucji zobaczyłem po raz pierwszy w życiu naszego ukochanego, najłepszego opiekuna — Prezydenta Bolesława Bierutę. Stał na trybunie i serdecznie nas pozdrowił. W momencie tym zrodziło się we mnie mocne postanowienie, że pracować będę jeszcze lepiej, wydajniej, by umocnić siłę naszej ukochanej Polski Ludowej”.

Kandydatury partii postępowej USA na stanowisko prezydenta

NOWY JORK (PAP). W ostatnich dniach kierownictwo partii postępowej zdołało uzyskać wpisania na listy wyborcze w jeszcze dwóch stanach kandydata tej partii na stanowisko prezydenta — Hallina, na i kandydatki na stanowisko wiceprezydenta — Bass.

„Sekretarz partii postępowej Baldwin oświadczył, że w stanie Massachusetts zebrała ona 82 130 podpisów pod petycją, domagającą się wpisania kandydatów partii postępowej na listy wyborcze, tj. o 20 tysięcy więcej niż wymaga tego ustawodawstwo wspomnianego stanu. Świadczą to — jak stwierdził Baldwin — o dużym ludności stanu Massachusetts do głosowania na rzecz pokoju. Partia postępowca w stanie Maryland wzięła udział w 4 300 podpisów więcej niż ustawowe minimum.

Kierownictwo partii postępowej w stanie Maryland zapowiedziało, że na początku września w stanie tym odbędzie się zjazd obrońców pokoju. Zjazd połączony będzie z agitacją przedwyborczą na rzecz Hallinana i Bass.

Wyrok w procesie grupy szpiegów amerykańskich

BERLIN (PAP). — Agencja ADN podaje, że w Dreźnie zakończył się proces 5 agentów amerykańskiej szpiegowskiej organizacji w Berlinie zachodnim, tzw. „komitetu wolnych prawników”. Przewód sądowy wykażal, że oskarżeni wykorzystywali swe stanowiska służbowe dla szkolenia budownictwu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i prowadzenia szpiegostwa wojskowego. Wszyscy oskarżeni przynajmniej do winy.

Sąd skazał oskarżoną Irmgard Time na 13 lat więzienia, oskarżonego Maxa Brauera na 12 lat, Fritza Kuehna na 8 lat, Rudolfa Slegerta na 7 lat i Paula Rennera na 5 lat więzienia.

Massachusetts zebrała ona 82 130 podpisów pod petycją, domagającą się wpisania kandydatów partii postępowej na listy wyborcze, tj. o 20 tysięcy więcej niż wymaga tego ustawodawstwo wspomnianego stanu. Świadczą to — jak stwierdził Baldwin — o dużym ludności stanu Massachusetts do głosowania na rzecz pokoju. Partia postępowca w stanie Maryland wzięła udział w 4 300 podpisów więcej niż ustawowe minimum.

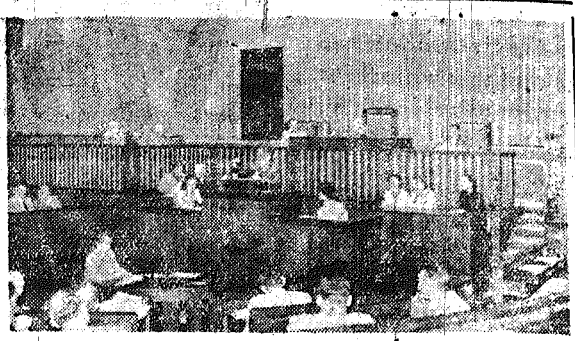
Kierownictwo partii postępowej w stanie Maryland zapowiedziało, że na początku września w stanie tym odbędzie się zjazd obrońców pokoju. Zjazd połączony będzie z agitacją przedwyborczą na rzecz Hallinana i Bass.

Oświadczenie kierownictwa partii postępowej w stanie Maryland stwierdza, że ostatnie zjazdy partii republikańskiej i demokratycznej, na których wysunięto prawie analogiczne programy wyborcze, rozwijały wszelkie nadzieje na to, że dwie stare partie będą mogły urzeczywistnić dążenia narodu amerykańskiego do zapewnienia pokoju, praw obywatelskich i dobrobytu.

Dziennik „Daily Worker” zamieścił artykuł Fostera, podkreślający, że obywatelowie przynajmniej o pokój powinni poprzeć kandydatów partii postępowej, albowiem partia ta wyraża prawdziwe uczucia szerokiej mas, które nie chcą wojny, inflacji i reakcji.

Odbudowa Berlina

BERLIN (PAP). — W Berlinie wachodnim otwarta została wystawa p.n. „Odbudowa Berlina”, ilustrująca szeroki zakres prac przy odbudowie stolicy niemieckiej. Szczególnie wielkie zainteresowanie wzbudza makieta, przedstawiająca przyszły wygląd Alai Stalina. Wystawa cieszy się dużą popularnością wśród ludności berlińskiej.



Dnia 1 sierpnia 1952 r. Sejm Ustawodawczy RP. uchwalił nową ordynację wyborczą. Na zdjęciu: Przemawia poseł, profesor Kołodziejcki. CAF — fot. Dąbrowiecki

Sukcesy kolejnictwa KRAJU RAD

30 lipca 1935 r. wodzowie partii komunistycznej i rządu radzieckiego przyjechali w Pałacu Kreniowskiim najwybitniejszych kolejarzy radzieckich. Na przyjęciu towarzyszył Stalin wygłosił przemówienie, które stało się dla kolejarzy bojowym programem działania w ciągu wielu lat. W przemówieniu tym wódz narodu radzieckiego uwydatnił doniosłe znaczenie państwowe transportu kolejowego ZSRR, naświetlił rolę, jaką odegrały koleje w rozwoju gospodarki i kultury kraju, w umocnieniu jego obronności.

W Związku Radzieckim koleje są podstawowym środkiem transportu. Wraz z szybkim i nieustannym rozwojem gospodarki narodowej ZSRR stale wzrasta przewóz ładunków kolejowych. Tak np. w r. 1951 przewóz ładunków kolejami przekroczył o 12 proc. poziom 1950 r., w ten sposób wynosił on niemal tyle, ile cały roczny przewóz ładunków kolejami Anglii i Francji — razem wziętych. W r. 1951 plan przewozów wykonano w 103 proc. Wykonano również z nadwyżką plan przyspieszenia obrotu wagonów, obniżono koszty własne przewozów, osiągnięto znaczne oszczędności w zużyciu paliwa.

W roku bieżącym naród radziecki obchodzi Dzień Kolejarza w warunkach dalszego wzrostu aktywności politycznej i produkcyjnej mas pracujących. Kolejarze radzieccy wnoszą poważny wkład do twórczej pokojowej pracy całego narodu. W pierwszym półroczu 1952 r. plan przewozów wykonano w 103 proc. z nadwyżką.

Zródłem sukcesów kolejarzy radzieckich są m. in. wysokie kwalifikacje fachowe, świątynia, dyscyplinowany stosunek do pracy, a także wspaniałe wyposażenie techniczne kolei radzieckich. Pod tym względem radziecki transport kolejowy pozostawia daleko w tyle transport krajów kapitalistycznych.

Na liniach kolejowych ZSRR kursują wyprodukowane w okresie pięcioletek staliniowskich potężne i ekonomiczne parowozy, elektryczne i motowozy. Wielkim sukcesem inżynierów radzieckich jest skonstruowanie motowozów o napędzie gazogeneratorem.

Wielki postęp osiągnięto również w gospodarce drogowej kolejnictwa. Ciężkie szynowe ukłony na zwirowych nasypach, pozwoliły zwiększyć obciążenie osi lokomotywy oraz szybkość ruchu pociągów w budownictwie torów kolejowych.

Kolejarze radzieccy mają do dyspozycji 30 Pałaców Kultury, około 800 klubów, 16 975 bibliotek o łącznym księgozbiore sięgającym 15 milionów tomów. Aby ułatwić kolejarzom stałe pogłębianie ich wiedzy technicznej stworzono 40 Domów Techniki i przeszło 800 gabinetów technicznych. Ofiarnie pracując dla sprawy pokoju, kolejarze radzieccy zapewniają warunki dalszego rozwoju sił wytwórczych socjalistycznej ojczyzny.

wych zmechanizowano procesy pracochłonne i to zarówno przy budowie nowych torów, jak i przy remontach.

Udoskonalono technikę łączności, sygnalizację i blokowania. Wprowadzono dalekosiężne automaty telefoniczne; w manewrowaniu pociągami szeroko zastosowano radio. Na olbrzymiej większości stacji towarowych ładowanie odbywa się przy pomocy mechanizmów. Rozwinięta się wysoka technika bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Na wielu liniach funkcjonują autostopy, tj. urządzenia, które przy czerwonym sygnale automatycznie działają na hamulce lokomotywy i zatrzymują pociąg, niezależnie od woli maszynisty. Stosuje się również szeroko defektostopy — przrządy wykrywające pęknięcia i rozluźnienia w szynach oraz wszelkie uszkodzenia składu.

Do sukcesów kolejnictwa radzieckiego przyczyniają się również wydatne uczeni, specjaliści w dziedzinie transportu. Współpracując z praktykami, pomagali oni do rozstrzygnięcia doniosłych i skomplikowanych zadań — do stworzenia nowych typów lokomotyw, wagonów, maszyn i zmechanizowań drogowych i zaledowych, urządzeń z dziedziny telekomunikacji, sygnalizacji i blokowania. Wyszukali oni również cenne propozycje, zmierzające do polepszenia eksploatacji kolei. O sukcesach uczonych — transportowców świadczy fakt, że w r. 1952 odznaczono Nagrodami Stalinowskimi większą grupę specjalistów z tej dziedziny.

Partia komunistyczna i rząd radziecki otaczają kolejarzy pieczołowitą opieką. W r. 1952 otrzymali oni setki tysięcy metrów kwadratowych nowej powierzchni mieszkalnej. Kadry kolejarzy przygotowuje 14 wyższych uczelni, 85 liceów technicznych, 500 szkół dla młodzieży robotniczej, ponad 180 szkół technicznych. Tysiące młodych specjalistów powiększają co roku zastępy pracowników transportu kolejowego.

Kolejarze radzieccy mają do dyspozycji 30 Pałaców Kultury, około 800 klubów, 16 975 bibliotek o łącznym księgozbiore sięgającym 15 milionów tomów. Aby ułatwić kolejarzom stałe pogłębianie ich wiedzy technicznej stworzono 40 Domów Techniki i przeszło 800 gabinetów technicznych.

Ofiarnie pracując dla sprawy pokoju, kolejarze radzieccy zapewniają warunki dalszego rozwoju sił wytwórczych socjalistycznej ojczyzny.

LAUREACI NAGRÓD PAŃSTWOWYCH



Prof. dr KAZIMIERZ BASSALIK — laureat nagrody I stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie fizjologii roślin.



LUDWIK BENOIT — laureat nagrody II stopnia za rolę Szardina w sztuce Pogodina pt. „Człowiek z karabitem” w Państwowym Teatrze Polskim we Wrocławiu.



FELIKS ZUKOWSKI — laureat nagrody II stopnia za rolę Lenina w sztuce Pogodina pt. „Człowiek z karabitem” w Państwowym Teatrze Polskim we Wrocławiu.



Prof. dr WIKTOR BROSS — laureat nagrody III stopnia za osiągnięcia w zakresie chirurgii doświadczalnej.



Prof. dr inż. MIKOŁAJ CZYZEWSKI — laureat nagrody III stopnia za osiągnięcia w dziedzinie teorii pracy żelaznicy.



Prof. dr STEFAN KIENIEWICZ — laureat nagrody II stopnia za pracę pt. „Ruch chłopski w Galicji w 1846 r.”

Słowo Sportowca

Z XV OLIMPIADY

TYGODNIOWY DO DATEK SPORTOWY

ROK I

KIELCE PONIEDZIAŁEK, 4 SIERPNI 1952 ROKU

NUMER 4

Sportowcy wiejscy z Tumlina CZYNEM PRODUKCYJNYM witają uchwalenie Konstytucji

Ognista kula słońca zniżala się ku horyzontowi. Na tumlińskich polach ludzie stawiają już żyto w ostatnie kopy. Młodzież, szybko uwiązując się, pomaga starszym, aby jak najszybciej zakończyć żniwa.

Zbliża się letni wieczór. Młodzi chłopcy i dziewczęta tumlińscy śpieszą ze skończeniem pracy, bo przecież dziś wieczorem jest zebranie Ludowego Zespołu Sportowego.

Zapadł już zmrok. Obok budynku szkoły podstawowej Tumlinie zebrała się pokaźna grupa młodzieży. Jedną z dziewcząt przyniosła piłkę do siatkówki i zebrani, w oczekiwaniu na resztę, odbijają piłkę.

Wreszcie rozpoczyna się zebranie. Na trawie, przy świetle płynącym z okien szkoły chłopcy i dziewczęta siedli wokół przewodniczącego LZS-u, Mariana Salwy, znanego działacza sportu wiejskiego w naszym województwie.

„Dzisiejsze zebranie — mówi Salwa — rozpoczniemy od wzięcia wrażeń z naszego uczestnictwa w Złotym, który brał udział w tym wielkim święcie młodzieży”.

Rozpoczyna Stępień, najlepszy w powiecie biegacz na 3.000 m. Mówi o wszystkim, co widział. O wspaniałych miasteczkach złotych, o imprezach sportowych, o przepięknej barwnej defiladzie dwustu tysięcy rozentuzjanzmowanej młodzieży, o uroczystym wzruszającym momencie Słubowania.

Ci co nie byli, słuchają z wielkim zaciekawieniem. Zadają pytania. Jurek mówi dalej o tym, jakie wrażenia wywarł na nim piękny stadion Wojska Polskiego oraz finały Biegów Narodowych, w których sam startował zdobywając zaszczytne 27 miejsce na przeszło 300 zawodników.

Następnie zabiera głos pozostała delegacja. Mówi młoda nauczycielka, Ala Stępińska, po niej Gienia Niebodkówna i Lucyna Kłosowska. Lucyna opowiada o Plenum Zarządu Głównego ZMP, w którym uczestniczyła, o czarownym karnawale wiślańskim.

— Spodziewałam się zobaczyć dużo — mówi Lucyna — ale to co widziałam, przeszło

wszystkie moje oczekiwania. Tego nie można zapomnieć. Chcieli mówić jeszcze inni, ale mrok zapadał coraz bardziej, a tu jeszcze tyle spraw do omówienia. Po przedyskutowaniu spraw organizacyjnych głos zabiera znowu Marian Salwa.

— Towarzysze! Nasi członkowie byli na Złocie. Pojechali tam dlatego, że wyróżnili się przy wykonywaniu zobowiązań przez nas podjętych, dlatego, że przodowali we współzawodnictwie złotowym. Uroczystość słotowe zakończyli się, ale Złoty trwa nadal. Musimy dotrzymać przyrzeczenia danego naszej ojczyźnie w złotowym słubowaniu.

W czasie pięknych dni Złota uchwalona została Konstytucja. Cały naród z radością przywitał ten historyczny dla naszej ojczyzny moment podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych.

Zebrani poszli dawać projekty czynów.

— Przygotujemy drużyny na mistrzostwa lekkoatletyczne LZS-ów, tak aby w całości zdobyła minima klasyfikacyjne — mówi Stasiak Stępański.

— I ołarską też — dodaje ktoś z zebranych.

Wybudujemy skocznię, pomozemy w żniwach, przekroczym plan zdobycia SPO... pa dają zobowiązania.

Marian Salwa wszystkie skrzętnie notuje. Za chwilę odczytuje projekt rezolucji:

„My, członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Tumlinie, zebrani na masowe w dniu 2 bm. wraz z całym narodem wyrażamy z dumą ogromną radość z powodu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która zapewni naszej ojczyźnie, a więc i ludowemu sportowi dalsze wspaniałe

możliwości rozwojowe. Konstytucja nasza umocni cały naród polski we wspólnym marszu do socjalizmu.

Dla uczczenia tego radoznego dla nas momentu zobowiązujemy się:

przygotować 10 zawodników i 10 zawodniczek do powiatowych mistrzostw wsi w lekkoatletyce tak, aby uzyskali minima klasyfikacyjne;

wybudować boisko do siatkówki i skocznię w dal;

zдобыć 8 odznak SPO i 4 SPO ponad plan;

przepracować 160 godzin w akcji pomocy sąsiedzkiej przy żniwach;

przygotować i wystawić sztukę czeskiego pisarza Skalki pt. „KOZIE MLEKO”.

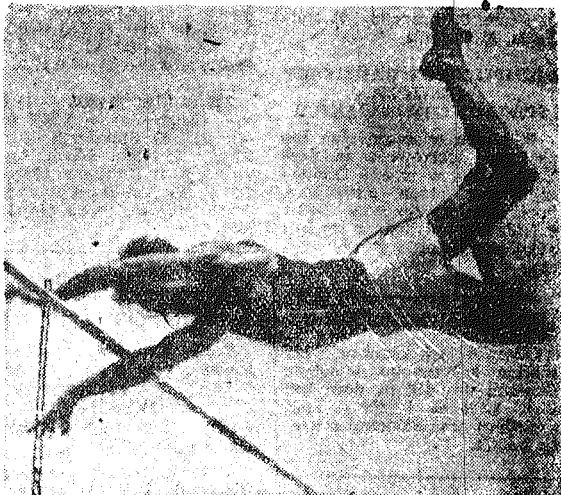
Do podjęcia podobnych zobowiązań wzywamy LZS-y w Suchedniowie, Radozyczach i Skroniowie oraz wszystkie kółka sportowe i LZS-y naszego województwa”.

Ciszę letniego wieczoru przerwały głośnie oklaski. Wiejscy sportowcy powoli rozchodzą się do domów. Od jutra rozpoczyna wykonywanie zobowiązań.

M.



Reprezentacyjny bokser Polski na XV Olimpiadzie kieleceni. Leszek Drogosz, doznał do ćwierćfinałów, w których odpadł przegrywając po pełnej walce z późniejszym zdobywcą srebrnego medalu Włochem Caprari. Jest to duży sukces dla kieleczanina, którego mu serdecznie gratulujemy.



Reprezentant ZSRR w skoku o tyczce Brażnik w jednym ze swych skoków finałowych.

Co pisze zachodnia prasa o sukcesach sportowców radzieckich

NOWY JORK — Dziennik „NOTICIAS DE HOY”, wychodzący w stolicy Kuby, Hawanie zamieścił obszerny komentarz wybitnego kubańskiego dziennikarza sportowego, Fincho Gutierrez, który z wielkim uznaniem pisze o osiągnięciach sportowców radzieckich na Olimpiadzie w Helsinkach. Gutierrez pisze m. in.:

— Rosjanie zwyciężyli w zawodach gimnastycznych, zarówno w męskich jak i w kobiecych. Niektórzy komentatorzy sportowi usiłują pomniejszyć znaczenie tego rodzaju sportu. Wmawiają oni w ludzi, że na Igrzyskach Olimpijskich zwyciężają przede wszystkim lekkoatlety. Wersja ta została wymyślona przez Amerykanów w 1936 r., gdy Hitler chciał koniecznie wykazać słuszność jego teorii „wyższości rasy” i gdy Niemcy musieli zwyciężyć na Olimpiadzie.

Jednakże — kontynuuje Gutierrez — we wszystkich Igrzyskach Olimpijskich, od starogreckich czasów począwszy, zwycięża ten kraj, który

zdobywa najwięcej medali we wszystkich dyscyplinach sportu posiadających równe znaczenie. Tak np. w encyklopedii amerykańskiej stwierdza się jasno, że w 1936 r. zwyciężyli Niemcy, którzy uzyskali 580 pkt. oraz, że USA uzyskały drugie miejsce ze swymi 470 punktami. Wszystkie też encyklopedie stwierdzają, że Igrzyska Olimpijskie w Londynie w 1948 r. wygrali Amerykanie.

Jeśli chodzi o gimnastykę — stwierdza Gutierrez — to mimo, iż sport ten mało interesuje fotoreporterów i pisarzy, to jednak posiada on tak duże znaczenie, że starożytni Grecy i Rzymianie wzięli gimnastykę do swych ustawodawstw. Gimnastyka jest nieczym innym, jak tylko galeją kultury fizycznej. SKORO KRAJ TAKI JAK ZWIĄZEK RADZIECKI ŁATWO WYGRAŁ WSZYSTKIE KONKURENCJE W GIMNASTYCE MĘSKIEJ I KOBIECZEJ, TO TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE STANĄ ON NA CZELE ŚWIATOWEJ KULTURY FIZYCZNEJ, TO JEST ZAJĄĆ MIEJSCE DAWNIEJ ZAJMOWANE PRZEZ SZWECJÓW.

Największy sukces polskiego boks

Gychła zdobywa złoty medal olimpijski

Antkiewicz pokrzywdzony przez sędziów

Rozegrane w sobotę finały olimpijskiego turnieju boksera przyniosły Polakom dwa medale olimpijskie. CHYCHŁA w wadze półśredniej zdobył złoty medal olimpijski, zwyciężając Szczerbakowa ZSRR.

ANTKIEWICZ w wadze piórkowej przegrał z Włochem Bolognesi i otrzymał srebrny medal olimpijski.

Wyniki walk: w muszej — Brooks (USA) wypunktował Basela (Niem. Zach).

w koguciej — Hamalajnan (Fini) wygrał z Mc Nally (Irl.) na punkty, w piórkowej — Zachara (CSR) zwyciężył na punkty Caprari (Wł.).

w lekkiej — Bolognesi (Wł.) wygrał na punkty z ANTKIEWICZEM (Polska), w lekkopółśredniej — Adkins (USA) wygrał na punkty z Miednowem (ZSRR).

w półśredniej — CHYCHŁA (Polska) zwyciężył na punkty Szczerbakowa (ZSRR).

w średniej — Paterson (Węgry) wypunktował Van Schalwyka (Pld. Afr.).

w półciężkiej — Lee (USA) pokonał na punkty Pacenza (Arg).

w ciężkiej — Sanders (USA) wygrał wskutek dyskwalifikacji Johanssona (Szwecja) w II rundzie.

Werdycy sędziowski przyznając zwycięstwo Bolognesi nad Antkiewiczem wywołał protesty licznie zebranej publiczności. Dziennikarze sportowi z wielu krajów byli zdania, że zwycięstwo Antkiewicza jest bezapelacyjne.

Pod koniec walki Antkiewicz trafia dwa razy Włocha bardzo silnie, ale ten znowu wpada w klincz. Jestem spokojni o wynik. Antkiewicz będzie zwycięzcą. Tymczasem speaker zapowiada zwycięstwo Włocha. Werdycy sędziowski był niejednoznaczny. Za zwycięstwem Polaka głosował Anglik Mauson 59:56, Norweg Erickson punktował 58:57 dla Włocha, a Belg Van Acken 60:56 dla Włocha.

NAJLEPSZE NA ŚWIECIE GIMNASTYCZKI RADZIECKIE

W XV Igrzyskach Olimpijskich po raz pierwszy wzięli udział przedstawiciele sportu socjalistycznego — zawodnicy Związku Radzieckiego. Wykazali oni niezłomną swą wyższość nad pozostałymi reprezentacjami obejmując od początku Igrzysk prowadzenie ogólnej punktacji i nie oddali go do końca. Do tego sukcesu w dużej mierze przyczynili się doskonale drużyny gimnastyczne ZSRR.

Gimnastyki radzieckiej, posiadającej niezwykle wyrównaną drużynę wygrali zawody gimnastyczne zdobywając olbrzymią większość medali zarówno w konkurencji indywidualnej jak i drużynowo.



Gimnastykom nie ustępowały ich koleżanki. Zwyciężyły one w konkurencji drużynowej, indywidualnej i dwu rodzajach ćwiczeń. Jedynie gimnastyczki Węgier były w stanie walczyć z zawodniczkami radzieckimi.

Na zdjęciach: od lewej w górnym rzędzie — GOROCNOWSKAJA i BOCHAROWA zdobywczyńce złotego i srebrnego medalu w konkurencji indywidualnej; w dolnym rzędzie od lewej — MINAJCZEWA, SZAMRAJ, URBANOWICZ, DZUGELI, KALINCZUK i DANIŁOWA.



IGRZYSKA ZAKOŃCZONE!

Przestał plonąć Znicz Olimpijski
Ostatnie konkurencje - ostatnie medale

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość zamknięcia XV Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach.

KOSZYKARZE ZSRR ZDOBYWAJĄ SREBRNY MEDAL

W finale olimpijskiego turnieju koszykówki USA pokonały ZSRR 36:25 (17:15).

W spotkaniu o 5 miejsce Chile wygrało z Brazylią 58:49 (32:24).

OLIMPIJCZYCY RADZIECKI GOSZCZA SPORTOWCÓW FIŃSKICH

W piątek wieczorem na zaproszenie sportowców radzieckich bawiła w wiosce Olanie...

NOWY SUKCES PLYWACZEK WĘGIERSKICH

Olimpijskie konkurencje pływackie zakończono w sobotę finałami na 400 m. dów. kobiet, 1500 m i 200 m klas. mężczyzn oraz skokami z wieży kobiet.

Kąpielisko w Kielcach est konieczne - stwierdzają nasi czytelnicy

W odpowiedzi na artykuł pt. "Co się dzieje z budową kąpieliska w Kielcach?" zamieszczony w numerze 3 "Słowa Sportowca" napływają do Redakcji wypowiedzi kielczan...

FINISZ ZATOPKA



... po złoty medal w maratonie (z lewej) i na 5 km.

Pływaczkę węgierską jeszcze raz potwierdziły swoją wysoką klasę zajmując dwa pierwsze miejsca na 400 m dów. Złoty medal zdobywa Gyenge...

Wyniki: 400 m dów. kobiet - 1) Gyenge (Węgry) - 5.12,1 (rek. olimp.)...

200 m klas. mężcz. - 1) Davis (Australia) - 2.34,4 (rek. olimp.)...

Apel Emila Zatopka

Emil Zatopka, trzykrotny zwycięzca w XV Igrzyskach Olimpijskich, zdobywca rekordów światowych...

W apelu swym Zatopka podkreśla, iż Igrzyska Olimpijskie stanowią przekonujący dowód, że możliwa jest pokojowa współpraca między narodami.

"Wzywam wszystkich uczestników Igrzysk Olimpijskich, sportowców i młodzieży całego świata - oświadczają Zatopka - do zaoferowania jednolitej pomocy młodzieży pracującej w walce o swe prawa i do wzmacniania pokojowej współpracy narodów."

Z ostatniej chwili

Drużyny naszego województwa grające w II lidze w niedzielę nie odniosły sukcesów. Jedynie radomski Włókniarz na swoim boisku wygrał z Włókniarzem Chodaków 2:0.

1500 m - 1) Kenno (USA) - 18.30,0 (rek. olimp.)...

WĘGRY ZDOBYŁY ZŁOTY MEDAL W PILCE NOŻNEJ

Finałowy mecz o 1 - 2 miejsca w turnieju piłki nożnej między Węgrami i Jugosławią...

WĘGRY MISTRZEM OLIMPIJSKIM W PILCE WODNEJ

W finałowych spotkaniach o miejsca od 1 do 4 w piłce wodnej Węgry pokonały USA 4:0 (4:0)...

ANGLICY wygrywają ostatnią konkurencję Igrzysk

Ostatecznie w konkurencji indywidualnej Pucharu Waradon złoty medal zdobył Francuz D'Orsola 0 pkt. karnych...

BUCHALIK WYGRYWA z Radziem i Olejniszynem

W ramach tenisowych mistrzostw Polski dokonano finałowe spotkanie Buchalik-Radzio. Czwartego seta wygrał Buchalik 6:1...

W następnej grze finałowej Radzio po krótkiej i nieciekawej grze wygrał z Niestrojem 6:3, 6:3, 6:2.

W czwartym spotkaniu finałowym Olejniszyn wygrał z Niestrojem 10:8, 3:6, 7:5, 6:3.

W półfinale gry pojedynczej kobiet Ryczkówna po zaciętej walce wygrała z Tloczyńską 7:5, 5:7, 6:4.

Uwaga sportowcy!

W lokalu Klubu Dyskusyjnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Kielcach, przy ulicy Sienkiewicza 15, 1 p. odbędzie się dziś 4 bm. wieczór dyskusyjny nad "SŁOWEM SPORTOWCA".

dzów, co jest rekordem publiczności na meczach piłkarskich w Finlandii.

KOLARZE BELGIJ TRIUMFUJĄ NA SZOSIE

W sobotę odbyła się ostatnia konkurencja kolarska, wyścig szosowy z udziałem około 100 zawodników.

Wyniki indywidualne: 1) Noyelle (Bel.) - 5.06.03,4, 2) Grondelaers (Bel.) - 5.06.05,2...

WĘGRY MISTRZEM OLIMPIJSKIM W PILCE WODNEJ (cont.) W finałowych spotkaniach o miejsca od 1 do 4 w piłce wodnej Węgry pokonały USA 4:0 (4:0)...

REPREZENTACJA EUROPY PRZEGRYWA Z INDIAMI 1:5

AMSTERDAM. W Amsterdamie rozegrano spotkanie holenderskiej reprezentacji z drużyną Indii.

Przed finałowymi spotkaniami piłkarzy klasy I

Rozrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy I dobiegają już końca. Wprawdzie ostatnie spotkania rozegrane zostaną za dwa tygodnie...

W grupie I sytuacja jest już wyjątkowo równoważna. Przewodzący od dłuższego czasu bez porażki GWKS Kielce jest na swej pozycji niezakwestionowany.

Niezwykle zacięta walka o mistrzostwo wywiązała się w grupie II. Początkowo zdecydowanie prowadził hutnicy z Ostrowca...

W najgorszej sytuacji znajduje się ostrowiecka Stal mająca ostatnie trzy mecze na wyjazdach...

Grupa IV popularnie zwana „stałową” wyłonila już finalistów. Są nimi Stal ze Skarżyska i Końskie.

Dziś rozpoczynają się w KIELCACH SZACHOWE mistrzostwa Polski juniorów

Sekcja szachów WKKE organizuje mistrzostwa Polski juniorów w szachach, które rozpoczynają się dziś w sali gimnastycznej ZS Gwardia i odbywać się będą codziennie, aż do 21 bm. od godz. 16.

Do zawodów zgłosiło się 18 najlepszych zawodników z całej Polski. Barw naszego województwa bronić będzie mistrz woj. kieleckiego WSU-ŁFK (Skarżysko).

Mistrzostwa te będą pierwszą poważniejszą imprezą szachową na naszym terenie i pewnością poważnie przyczynią się do spopularyzowania szachów szczególnie wśród młodzieży.

REKORDZISTA ŚWIATA



Młody Węgier Cserek zdobył dla swoich barw jedyny złoty medal w lekkoatletyce, bijąc w rzucie młotem rekord świata należący do jego nauczyciela Nemetha.

NA WIRAŻU

Tak nie wolno ob. dyrektorze!

... Ponieważ jestem sam kierowcą samochodowym oraz zwoleńnikiem sportu motorowego z zaciekawieniem czekałem na przydział samochodu Polskiemu Związkowi Motorowemu w Kielcach dla szkolenia kadr szoferkich.

Samochód ten odkupił od Związku Motorowego sam prezes przeznaczając go do własnych celów, uniemożliwiając tym samym prowadzenie szkolenia.

Barzo mi się podobała taka inicjatywa. Nareszcie urzędnicy wszystkich, którzy chcą sięgnąć z kierownicą samochodu. Nareszcie pomyślałem o szkoleniu nowych kadr wkroczy na realne tory.

Okazało się jednak, że były to przedwczesne rozważania. Bo przecież trudno nazwać z troską o kadry, o ile remont samochodu, który miał być przeznaczony dla szkolenia trwał aż 3 miesiące.

Po remoncie „przeznaczony” w PZMot oświadczyli, że mimo to samochód ten jednak nie nadaje się do szkolenia.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszystcy ci, którzy chcieli się szkolić, zapytali, gdzie są „rzeczoznawcy”, którzy kupowali ten samochód. Odpowiedź na to dali sobie wszyscy zainteresowani tym samochodem.

Wszyscy na budowę w Skarżysku!

IRENA JAROSZ

... i pamiętajcie, towarzyszy! Pożniak — nie obliczajcie ludziom za wiele. Nie powtarzajcie błędów nie znających naszej budowy werbowników. Musimy skończyć z tą płynnością kadr, która utrudnia nam utrzymanie równomiernego tempa robót. Przypiećcie ze sobą tylko takich pracowników, o których już po kilku dniach będzie można na pewno powiedzieć, że „zarażą” się robotniczym przywiązaniem do miejsca pracy i będą chcieli wyprzedzić najlepszych. Zresztą — tu sekretarz machnął ręką i ro-

nieodpisanej jeszcze na dzieci, gdzie użytków będzie za 2 ha, wywedrował do budownictwa. Opiął się — przynajmniej bez dumy. Dziś, po trzech niespełna latach pracy, jest kwalifikowanym betoniarzem, po organizowanych na budowie kursach zawodowych mistrzem grupy betoniarzkiej, w której wszyscy potrafili systematycznie przekraczać 200 proc. normy. Zarabia też z roku na rok coraz lepiej, jest po wypłacie co do domu zawieszony. Budowa dała mu zawód, budowa go wychowała. Tu wstąpił do partii, tu, w zakładowej

świadczania, jak to na budowie już po 3 miesięcznym kursie teoretyczno-praktycznym, można robić prefabrykaty, kratownice, szedy, słupy ogrodzeniowe, płyty — odpowiedzialną i w miarę doskonałą metodą — coraz bardziej popłatną robotę. O cieście znów powiedzą zainteresowanym Antoni i Jan Trzeciakowie, przodownicy grupy cieśli.

jest większość, awansowani społecznie: Jakub Bałtin — majster murarski, Dunia — brygadziśta robót ziemnych, murarze: Powidła i Wiesław Bańkowski, młoda murarka Irena Szloch spod Szydłowca, jedna z delegatów Zakładu na Złot, pracująca obecnie u 75-letniego majstra Romanowicza, gdzie też coraz wyżej normy wyrabia, albo Stefania Kijak, przewodnicząca Ligi Kobiet, z Woli Zagrodnej w gm. Chlewiśka, która już przed dwoma laty awansowała „od łopaty” na pracownika umysłowego, sekretarkę rady zakładowej. Ludzie, którzy ko Kochają rosące jak przysłowio- wione grzyby po deszczu budowy KPZB w Skarżysku, którzy lepszych zarobków nie pójdą szukać gdzieś indziej, ale jak podniosła swą wydajność i udoskonaliła metody pracy, że zdołają je w swojej brygadzie, na swoim stanowisku robotniczym.

dlatego musieliśmy ze starszym majstrem Adamem Kle- raszkim zrewidować normy w oddziale normowania pracy i płacy. Dostaną za godzinę tyle, a tyle, za 1 m sześć...

— No, teraz w porządku, tow. Laskowski. Powiedzieć to od razu ludziom, inaczej będą pracowali. Znają normę, to ją i przekroczyć potrafią. A wtedy i oni, ci nowi pomogą wam oddać budowę w terminie.

Na niższej kondygnacji murarz Kula pieczołowicie dobiera cegły i układa je w mięk- kiej zaprawie. Raz całą bie-

W kuźni, w mechanicznym u Raka i Jędrzaka, pytamy o mleko. — Dostajemy, każdy komu się należy. I kawa jest na budowie, w specjalnym punkcie — ogromny kocioł, jak dla całego pułku. Okulary ochronne dla spawaczy, ubrania robocze, — wszystko przy okazji trzeba sprawdzić. A jeśli przypadkiem szwankuje zaopatrzenie, brak materiału na budowie — wystar- czy krótka notatka — a już piorunująca interwencja i natychmiastowy skutek.

Po drodze dyskusja z techni-kiem normowania plac: czy



Irka Szloch spod Szydłowca muruje dopiero kilka miesięcy, a już ze swoją brygadą przekracza 180 procent normy.

Nie tak widać rozmawiali z werbowanymi ci, którzy wczoraj sklerowali kilkunastu miodych z terenu na budowy KPZB. Po zawiędzonych mi- nach, po spojrzeńcach spodoba rzucających, sądzić można, że obiecywano im „złote góry”. Przepracowali 3 godziny i — zeszli z odcinka. Stoją te raz w drzwiach nowego hotelu robotniczego, gdzie zostali natychmiast zakwaterowani, w rękach czyste ręczniki, białe pościelowe, koce, ubrania robocze. Nie pomaga pe- sważja majstra, sekretarza or- ganizacji partyjnej, przewodniczącego rady zakładowej.

— Nie będą robili, nie opłaci się. Myśleli, że zarobią od razu, od pierwszego dnia po 800 zł., jak w ub. roku przy buraczanej kampanii. Zaliczkę pobraną zwrócą, żądają samochodu.

— Za taką pracę, towarzysze, 800 zł.?

— Ano, zobaczymy; gdzie indziej zapłaca...

Tow. Ryba wyczerpał wszystkie środki. Opowiedział tym młodym, czego pamiętać nie mogą, jak to przed wojną, jako kwalifikowany murarz, wędrował pieszo z Bodzentyna do Starachowic, ze Starachowic do Kielc, do Skarżyska — i znów tym samym szlakiem w poszukiwaniu sezonowej roboty. Oczywiście — na próżno. Za mało było budów, za dużo chętnych i zdolnych do pracy rąk. Dziś budowy szukają ludzie, trafiają do niewykorzystanych rezerw ha wsi, zapewniają dobre warunki, zdobywają fach, awansu.

Ci tego nie rozumieją. Nie wyrobił w sobie przywiązania do zakładu pracy, do swojej roboty pracownika, który już w pierwszym dniu stawia nie- słusne, wygórowane żądania. Wiadomo, że wysoki zarobek zależny jest od robotnika, ale zdobywa go się stopniowo, sumienna, wydajną pracę.

No, Majewski i Pożniak przywołują na pewno innych ludzi. Będą wiedzieli, do jakiej roboty przychodzą i za jakie wynagrodzenie. I od razu się zdecydować, czy zamieszkać w hotelu, czy będą codziennie dojeżdżać. Nie będzie kłopotu, jak z tą grupą robotników z Łagowa, którzy godzili się na stałe kwatowanie w hotelu, a teraz zmienili plany i trzeba im codziennie dawać wóz na te 57 kilometrów drogi.

Wszystko zależy od dobre- go werbownika, znajomego warunków pracy, jakie zakład oferuje nowym robotnikom. Dlatego w teren jeżdżić będą kolejno przodownicy pocho- dzenia chłopskiego (takich tu

Do jakiej pracy zaprosi tow. Majewski chłopów z pow. opatowskiego?

Wystarczy wejść na który- kolwiek odcinek, (a jest ich cztery) budowy prowadzonej przez KPZB — Zarząd w Skarżysku, by stwierdzić, że będzie w czym wybierać, sto- sownie do zamilowania i zdolności. Murarka i kuźnia, cie- ślika i mechanik, brygady betoniarzy, zbrojarzy, roboty ziemne, transport, biura...

Może do murarzy... Na o- gromnym odcinku nr. 1, budowie centralnego garażu — rytm pracy oszałamiający no wo przybyłego ochotnika. Wi- dać dobrą robotę. Przed 2 mie- sięcami był tu tylko wielki plac pod zakreślone wykopy. — dziś cementuje się już pier- sze żebra sklepienia gigan- tycznych hal, a za trzy mie- sięce zagarużuje się setki wo- zów. Mocna budowa. Strop posiekany w kawałeczki mi- sternymi wiązaniami zbrojeń, uzbrojone betonowe słupy, szalunek. System potokowy.

Z dołu, spomiędzy ruszto- wań, robotnicy windują na li- nach, po przemyślnie skonstru- owanych drewnianych koził- kach, ciężkie betonowe słupy, na sam strop. Młodzi, przed paru miesiącami werbowani.

— Macie towarzysze, zlecenie? Jakie normy, ile przy tej robotce zarabiacie? — pyta tow. Ryba.

Z zakłopotaniem spoglądają po sobie. — Ano, nie wiemy... Brygadziśta Klusek nie wie również. Na szczęście, zanim sekretarz zdążył i tę sprawę jako bardzo pilną zanotować w swoim pekatym notesie, nadchodzi kierownik odcinka nr. 1, Stanisław Laskowski.

— Wiem, wiem, towarzyszu sekretarzu, co mi chcecie po- wiedzieć: wszystkie prace są u nas zakordowane, każdy br- gadziśta musi mieć dla swo- ich ludzi zlecenie i normy na dany rodzaj roboty. Właśnie niosę dla nich zlecenie i nor- my. Dotychczas robili to samo w hali, ale przy użyciu „stali- ca”, teraz wyciągają windą,



Murarz Kula z Opola pokochał budowę w Klekoczyźnie...

rze — raz połówkę. — Zuży- wamy równomiernie „tuczki”, bo jak nam później materia- łu braknie, to z samych ka- wałków przyjdzie murek sta- wiać — a to źle.

Śląski akcent w mowie Kul- tłumaczy jego pochodzenie. W 1950 roku przyjechał tu, od- delegowany z brygadą z Opo- la. Pokazali miejscowym ro- botę, — jeszcze dziś śląskich murarzy wspominają... Kole- dzy odjechali, a Kula został. Przywiązał się do tej budowy, jak mówi, i musi ją skończyć. Uczy młodych na różne spo- soby, odkrywa przed nimi ta- jemnice majsterki.

Z zazdrością patrzy na mu- rarskich pomocników młode dziewczyny, które wczoraj do- piero przyjechały na budowę. Wiadomo, od ziemnych robót trzeba zacząć, ale ohańdo- by się już, jak ta Irka Szloch- óhwna, samej cegły sprawnie układać. Ano, wszystkiego można się nauczyć.

pracownikom transportu przy- służył dodatek specjalny za wykonaną pracę z racji „utrudnionych warunków”, czy wciąganie do wagonów 700 kilogramowych beczek zamiast 100 kilogramowych można, z uwagi na brak ur- rządzeń pomocniczych pod- ciągnąć pod ten paragraf — oto bardzo ludzka sprawa, która wymaga sumiennego rozstrzygnięcia.

Tak wyglądają warunki pracy, opieka nad robotni- kiem, możliwości kształcenia zawodowego i awansu. Na każdym odcinku budowy je- den z towarzyszy jest za te właśnie warunki osobiście odpowiedzialny. Ale to dopie- ro jedna strona sprawy. Druga, równie ważna, a często najważniejsza, to warunki bytowe. Mieszkanie, obiad, rozrywkę — oto co w znacz- nej mierze reguluje stałość kadr na budowie.

Na 1900 zatrudnionych w Zarządzie Budowlanym w Skarżysku 584 mieszka w ho- telach robotniczych na tere- nie zakładu. Pozostali docho- dzą z miasta, albo dojeżdża- ją codziennie ciężarówymi samochodami KPZB z odleg- łych nieraz wsi.

JAK WYGLĄDA ZAKWATEROWANIE NA MIEJSCU?

Nacechowane jest od pierw- szych kroków życziwą troską o nowego pracownika. Przy wypełnianiu ankiet, załatwian- niu weterynaryjnych formalności nie ma śladu biurokracji. Kandydat nie ma potrzebn- ych zdjęć? Zrobi je na miej- scu świetlicowy, zaoszczędził się na tym całą dniówkę ro- boczą. Brakujące papiery przywiezie w następnym ponie- dzialek, po pierwszym poby- cie w domu. Niezarejestrowa- ne bony tuszczowe przywiózł z miejsca stałego zamieszka- nia? — Załatwił się to w naj- krótszym terminie, w Wy- dziale Handlu Przewidum MRN. Węgiel w gminie bę- dzie dostawał, tak jak wszy- scy pracownicy w przedsię- biorstwie, na zaświadczeniu

zemiał się — nie trzeba wam tego powtarzać. Znaćce zadanie i obliczacie je dobrze wy- pełnić. A ZMP-owcy nigdy nas nie zawiedli!

Werbownicy odpowiedzieli na ten apel sekretarza podsta- wowej organizacji partyjnej szerokim uśmiechem. — Będziemy „łowić” samych przodowników — przechwała się przodownik Mustalek. Głogowski, Pakulski i ja zajmiemy się starszymi, a młodych werbować będą ZMP-owcy. Teren mamy w siłę roboczą bogaty. Powiat konecki powin- nien dać na naszą budowę przynajmniej ze 200 robotni-ków.

— No i ojciec Wiktora nam pomoże — dodaje najmłodszy z ekipy — Tow. Pożniak jest przecież sekretarzem Komite- tu Powiatowego w Końskich. Zorganizujemy sobie współ- pracę z miejscowym referatem zatrudnienia, poruszymy orga- nizację społeczne i zaczęliśmy was zasypywać codziennymi meldunkami o wynikach akcji.

Już za chwilę sprzed biurka KPZB, Zarządu Budowlanego w Skarżysku, warcząc przy starcie rozdygotanym rytmem motoru, odjeżdżał pierwszy wóz z werbownikami. Do gabinetu sekretarza wchodzili tymczasem spiesznie członkowie drugiej ekipy.

— Delegacje mamy, tow. Ryba, zaliczki też, nawet pro- wiantu wzięliśmy trochę na dziś i jutro, bo wiadomo to, jak w tym opatowskim będzie? — melduje kierownik grupy werbunkowej, tow. Flotr Majewski. — Plakaty i apele werbunkowe zabierzemy z Powiatowej Rady Narodowej w Opatowie, no, a jak ludzi na wsi pozyskać dla naszej budowy, o czym im mówić, to już chyba sam będę najlepiej wiedział.

Nie przechwała się tow. Ma- jewski. Sekretarz partii jest tego samego zdania. Zna tego robotnika od 1949 r., kiedy to ze wsi Rusinów w gm. Chle- wiśka trafił na teren budów KPZB w Skarżysku. Z oje- cowej gospodarki w koneckim

świetlicy na honorowym miejscu wisi wśród portretów przodowników pracy i jego duże zdjęcie.

— Ale, towarzyszu sekretar- zu, jak to będzie z tymi zn- wami? Co dzień po powrocie z budowy coś się tam jeżyczy w gospodarce z drogi zepchnę- ło, a teraz delegacja — nie wiadomo jak przedko tych stu robotników w opatowskim zbieremy. A zboże się sypie, nie czeka...

— Spokojna głowa, towarzy- szu Majewski, dał wam Ryba słowo w imieniu załogi, że się zboże skosi i sprzątnie na czas — nie myślcie już o tym. Po- jedziemy do Chlewiśka z ekipą zetempowską — i prosto z wa- szego pola do stodoły!

Potakują głowami robotnicy — ta forma pomocy pracow- nikom dojeżdżającym na budo- wy ze wsi, zdała już w uble- głym roku egzamin.

— Zabieramy po pracy na samochód transportowy bry- gadę młodzieżową, personel biurowy, „obracamy” naszym wozem kilka razy po sąsied- ních gromadach — i już ura- towane kilkadziesiąt godzin ro- boty dla zakładu, bo pra- cownicy nie będą nam się zwalniać na dwa, trzy dni do prac zniwnych. I spokojni w gospodarskim sumieniu, zaraz potem z wdzięcznością, na bu- dowle normę podniosą.

O tym między innymi opo- wie werbowanym chłopom z pow. opatowskiego tow. Ma- jewski. A gdy już zaczęli m- wić o łączności ekip robotni- czych z pracującymi chłopami, przypomniał, jak to na Międzynarodowy Dzień Dzie- cka zawieźli do wiejskiej świe- tlicy adapter z płytami, w- rek słodczy, jak się z dzie- tmi i gospodarzami do późnego wieczora bawili.

A tow. Adam Rupniewski z grupy betoniarzkiej na pewno roztoczy przed oczyma chł- opów — bez roli i bez zawo- du — perspektywę zdobycia wy- szych kwalifikacji zawo- dowych. Powie, z własnego do-



Lary majster Romanowicz, który Irkę wyuczył majsterki, murarzem budowy, Zygmuntem Kuphńskim, przegląda plany z najlepszym

Wszyscy na budowę w Skarżysku!

(Dokończenie ze str. 3-5)

radę zakładowej, co miesiąc 200 kg. Jeśli jest bez pieniędzy — dostanie na pierwsze dni zaliczkę. A potem tylko pobierać z magazynu czystą bieliznę pościelową, koce, ręcznik, garnuszek itp., zając łóżko w hotelu — i już można iść na budowę, zapoznać się z robotą, z majstrzem, z kolegami. No i może od razu poprobować swoich sił. Ambitni tak właśnie robią.

W hotelach, w kilku apartamentach, w kilku pokojach — drewnianych, i nowych — murowanych, czysto i przestronnie. Jeszcze jest blisko 60 miejsc dla nowo zwierzbowanych. Sprzątaczkę narzekają

wprawdzie, że robotnicy nie zawsze przestrzegają porządku, że w roboczych ubraniach i w butach leżą na pościeli, że ktoś tam złożył w pokoju... gołębnik, ale — sprzątają co dzień solidnie. Pościel co dwa tygodnie musi być zmieniana, podłogi, stoły i stołki często myte. Woda, umywalnie — w wystarczającej liczbie, łaźnia o dwa kroki.

W drewnianych barakach pachnie sosną, w murowanych — wapnem. Najładniej chyba tam, gdzie za kilka dni przeniesiony ma być punkt sanitarny — w pięknym szpitaliku z gabinetem lekarza, salą zabiegową, pokojem higienicznym i wesołymi izolatkami. Dotychczasowy punkt sanitarny umieszczony niefortunnie przy bazie transportu, z przewijającym się bez przerwy pod oknami sznurem ciężarówek — nie czyni zadość wymogom higieny.

Czysto jest w sklepie MHD w hotelowym baraku. Czysto ale trochę... pusto. Nie ma mydła po cenach wolnorynkowych, brak często płacywa — na co skarżą się robotnicy, — napojów chłodzących, niedostosowane do pierwszej zmiany są również godziny otwierania sklepu. Niewątpliwie poprawi tę sytuację uruchomienie na terenie budowy kilku kiosków z pieczywem, o ile Miejski Handel Detaliczny w Skarżysku będzie inaczej niż dotychczas respektował zapotrzebowania tej placówki.

Trzeba również zająć się sklepem mięsny MHD, który zaopatruje pracowników budowy, by wszyscy mogli zrealizować swoje bony mięsno-tłuszczowe, nie wnosząc w tej sprawie zażaleń.

Za to gospożka nr 3, w której jadają robotnicy z hotelu, pracuje sprawnie i zadawalająco.

walająco. Obiady w cenie 3 - 5 zł są bardzo urozmaicone, dania obfite i smaczne, jak w żadnej z wojewódzkich restauracji. Za 3 zł można dostać porcję kielbasy z chlebem i kawą, salceson, kiszkę lub galaretkę, można też wieczorem zaopatrzyć się w śniadanie na następny dzień. Obszerna lodówka, dzięki staraniom kierownictwa, nie świeci pustkami.

A życie kulturalne. Imprezy, rozrywki? Trzeba stwierdzić, że warunki sprzyjają jak najpełniejszemu ich rozwojowi. Świetlica na terenie budowy jest udekorowana, przytulna zaopatrzona w scenkę, w gry, stół ping-pongowy, sprzęt sportowy. Pracują zespoły wokalne — czwórka rewersów, tercet żeński, oraz duet solistów. W najbliższym czasie powstają jeszcze dwie świetlice przy hotelach. Zakładowy radiowęzeł nadaje przez megafony zainstalowane na wszystkich odcinkach komunikaty, pogadanki, koncerty życzeń dla przodowników, wywiady z delegatami na Złot. 1750 egzemplarzy gazet rozprowadza się wśród robotników. Kilkadziesiąt książek jest w nowopowstałej bibliotece. Dlatego też, czy mimo to — to już rzecz świetlicowego, abonentów jest tylko 12. O kilka kroków od hotelu jest stałe kino w Skarżysku Zachodnim — „Mir”.

Są zdawałoby się warunki po temu, a jednak życie kulturalne rozwija się jakże ospale. Mieszkańcy robotniczych hoteli nie wykorzystują w pełni mierze tych dostępnych rozrywek. Może dlatego, że od chwili wyjazdu na kurs zawodowy etatowego świetlicowego, tow. Kępy, pracę kulturalno-oświatową prowadzi się dorywczo, zatrudniając go godzinami urzędowania tow

Gajka, pracownika planowania, w świetlicy i bibliotece. Tymczasem świetlica powinna być otwarta dla każdej zmiany, zajęcia zorganizowane i atrakcyjne. Należałoby wciągnąć do tej roboty aktywistów młodzieżowych, ZMP-owców, im powierzyć „rozkreślenie” zajęć świetlicowych, które z czasem wciągną każdego robotnika. Mieszkańcy hoteli mają dużo wolnych godzin, które nie zawsze potrafia sobie zapamiętać, tęsknią nieraz za domem, za gospodarką, z tęsknotą przesyłają całe popołudnia, albo — co gorsze — przepijają zarobek. Trzeba ich nauczyć wykorzystywać ten czas na lekturę, dyskusje, szkolenie, prace społeczne.

Oto jakie, w najciekawszych zarysach, warunki życia i pracy czekają przybyszów na budowę w Skarżysku ochotników z kieleckich wsi. Opowiedzą o tym wszystkim niezdeterminowanym przodownicy, którzy dziś w terenie „łowią” przyszłych przodowników. Niezależnie od pewnych chwilowych niedociągnięć i trudności — byłoby to nieuczciwie — ale też z całym spokojem, być może mogli zapewnić, że o ich usunięciu już myśli kierownictwo, organizacja partyjna, rada zakładowa, wspólnie z kolektywem.

I PRZYWOŻĄ DO SKARŻYSKA DZIESIĄTKI NOWYCH ROBOTNIKÓW. BY NA WIELKIEJ BUDOWIE ROSLI NA DOBRYCH BUDOWNICZYCH.



Tow. Stanisław Dąbrowski — betoniarz. Wyrabia 210 procent normy.

S I E R P I E N
PONIEDZIAŁEK

Wschód słońca 3.56, zachód 19.27

PROGNOZA POGODY
Pogodnie lub dość pogodnie. W godzinach rannych skłonność do burz. Temperatura dniami około 28 stopni, nocą w pobliżu 15 stopni. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

KINO
„MOSKWA” — film próba — węgierskiej pl. „Pani Dery”.
„WARSZAWA” — niezwykłe z powodu remontu.

APTEKA
Apteka Spółeczna Nr 1 (ul. Siennikiewicza 49).

RADIO

5.05 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert paranny. 6.00 Wiadomości poranne. 6.20 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 6.00 Dziennik poranny. 7.20 Pieśni różnych narodów. 8.30 Audycja dla obozów i kolonii letnich. 10.15 Koncert rozrywkowy. 10.55 Wiosna na ziemi Turkmeneńskiej. 11.15 Muzyka i aktualności. 12.04 Dziennik południowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.20 Koncert. 13.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Melodie wielkopolskie. 17.30 Na ćwiczeniach — pieśń. 18.00 Na szerokim świecie. 18.20 Koncert. 19.20 Na młodzieżowej antenie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert solistów. 21.40 „Pamięć z Cielizny” — odcinek p. 20. 22.00 Muzyka taneczna. 22.30 Muzyka symfoniczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

KSIAZKA — twój przyjaciel i doradca

Drukarnia RSW „Prasa” w Kielcach KIELCE, UL. SIENNA 2

L-3-11885

Czyn Lipcowy murarzy ZBM — to nowe, jasne mieszkania dla produkujących robotników

Na wiele miesięcy przed Świętem Odrodzenia załogi murarskie ZBM w Kielcach zaczęły podejmować zobowiązania produkcyjne. Dotyczyły one głównie skrócenia czasu wykonania poszczególnych prac. Chodziło przede wszystkim o rzeczą ważną — o oddanie do użytku nowych bloków mieszkalnych. Szczególnie zacięta walka o czas rozpoczęła się na osiedlu Wołów oraz na osiedlu przy ul. Zródlowej. Nie była ona łatwa. Nie zawsze w terminie dowieziono potrzebny materiał, nie zawsze organizacja pracy dopisała. Ale, załogi nie zrażały się trudnościami. Brygada młodzieżowa Wrzaski, która niedawno oddała do użytku przedterminowo blok, teraz podniosła procent wykonania norm do 230.

We współzawodnictwie uczestniczyli i starsi robotnicy: murarz Edward Nowak, pracownica transportu, Janina Bębacz i pomocnik Stanisław Wołki. W wyniku tego czynu oddano do użytku 72 izby.

Szeroko rozwijało się współzawodnictwo pracy również na osiedlu Wołów, oto nazwiska: Paczkowski, Puchalski, Sałata, Pawełek, Garbacz — które z wdzięcznością powinni wspominać mieszkańcy no-

wych bloków. Dzięki tym właśnie ludziom ZBM przekazało przed terminem klasie robotniczej 32 izby. Wyniki Czynu Lipcowego kieleckich murarzy ujęte zostały w suchych cyfrach — 436 tys. zł. oszczędności. Jednakże nie tylko chodzi o fundusze zaoszczędzone dla naszej gospodarki. O ile ważniejszą rzeczą jest to, że dzięki czynowi wiele rodzin robotniczych przeprowadzi się do nowych, jasnych mieszkań.

UWAGA KANDYDACI do Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca

Wydział kulturalno - oświatowy Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Kielcach zawiadania wszystkim zainteresowanym, że 6 bm. rozpoczynają się egzaminy eliminacyjne do Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca CRZZ. Zbiorowy wyjazd kandydatów z Kielc i powiatu kieleckiego nastąpi we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 14.18. Już o godz. 12.00 winni się oni stawić w gmachu ORZZ, przy ul. Mickiewicza 5 w Kielcach.

Zamiejscowi kandydaci z

Rolnicy i hodowcy winni podnieść swoje kwalifikacje na kursach korespondencyjnych

Podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej jest jednym z najważniejszych zadań planu sześcioletniego. Aby zadanie to zostało wykonane, konieczne jest stałe podnoszenie i uzupełnianie kwalifikacji pracowników rolnych i hodowlanych. W tym celu Ministerstwo Rolnictwa, oprócz stałego szkolenia w Technikach Rolniczych, prowadzi korespondencyjne kształcenie rolnicze i hodowlane.

Na terenie naszego województwa w Podzamczu Checińskim przy Państ. Technikum Hodowlanym istnieje dział korespondencyjnego kształcenia rolniczego, a w Krzelowie (powiat Jędrzejów) również przy Państ. Tech. Hodowlanym od dnia 1 października br. czynny będzie dział korespondencyjnego kształcenia hodowlanego.

Nauka w korespondencyjnym Technikum Rolniczym i Hodowlanym trwa 4 lata, po ukończeniu którego otrzymuje się tytuł agronoma i zootechnika i można wstąpić na wyższe uczelnie.

Nauka w Technikum prowa-

dzona jest systemem korespondencyjnym - zjazdowym. Uczni otrzymują podręczniki, skrypty, komentarze, materiały przerabiane w domu, a uczelnia go w czasie zjazdów. Uczeń pokrywa koszty tylko materiałów nauczania i wyżywienia w czasie zjazdów — poza tym nauka jest bezpłatna.

Do I klasy Korespondencyjnego Technikum Rolniczego i Hodowlanego bez egzaminu przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej, a do II klasy — kandydaci, którzy ukończyli albo dwie klasy Technikum Rolniczego I stopnia, lub dwie klasy gimnazjum rolniczego, absolwenci 8 klas szkoły ogólnokształcącej lub dwóch klas gimnazjum zawodowego nie rolniczego oraz uczestnicy kursu rolniczego im. St. Staszica.

Do III klasy przyjmowani są bez egzaminu kandydaci, mający ukończone albo Technikum Rolnicze I stopnia, Gimnazjum Rolnicze lub 2 klasy 4-rolletniego Technikum Rolniczego.

Inni kandydaci, którzy nie posiadają wymienionego wykształcenia, a chcą się uczyć w Korespondencyjnym Technikum Rolniczym lub Hodow-

lanym muszą złożyć egzamin wstępny do poszczególnych klas.

Kandydaci, którzy pragną ukończyć Korespondencyjne Technikum Rolnicze winni złożyć podania do Państwowego Technikum Hodowlanego — dział korespondencyjnego kształcenia w Podzamczu Checińskim, p-ta Checińska 1, pow. Kielce.

Kandydaci, którzy pragną ukończyć korespondencyjne Technikum Hodowlane składają podania do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Oddział Szkolnictwa Rolniczego w Kielcach.

Termin składania podań do 15 września br. Do podania należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys, ostatnie świadectwo szkolne lub urzędowe poświadczenie o stanie majątkowym, zaświadczenie z zakładu pracy (jeżeli kandydat pracuje), zaświadczenie przynależności do organizacji politycznej i społecznej (jeżeli kandydat należy).

Do korespondencyjnego Technikum Rolniczego i Hodowlanego przyjmowani są pracownicy Państwowej Szkoły Rolnej, Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych Ośrodków Maszynowych, Spółdzielni Produkcyjnych, chłopcy mało i średnio-rolni i inni pracownicy związanej z rolnictwem.

Uwaga uczestniczących Złotu

Jeszcze można utworzyć „Książeczki Oszczędnościowe Uczestnika Złotu”

W okresie Złotu Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej, agencji PKO wystawiały delegatom specjalne „Książeczki Oszczędnościowe Uczestnika Złotu”.

Uczestnicy Złotu, którzy nie zdążyli utworzyć książeczek w czasie pobytu w Warszawie, mogą je utworzyć również po powrocie do miejsca zamieszkania.

Jeżeli uczestnik Złotu nie posiada książeczki oszczędnościowej powinien:

1) wpłacić na konto czekowe PKO nr 1-98 „Wkład oszczędnościowy” pierwszą wpłatę, zaznaczając na odwrocie odcinka „Wystawienie osobnej książeczki — Złot”;

2) wypełnić „Zgłoszenie do obrotu oszczędnościowego PKO”, które można otrzymać w każdej placówce PKO z zaznaczeniem „Pierwsza wpłata na konto I-98”;

3) załączyć „Kartę Uczestnika Złotu” lub odpis uwierzytelniony przez organ miejscowej władzy (np. Radę Narodową) i przesłać do Oddziału PKO w Warszawie, ul. Marszałkowska 124, który wystawi specjalną „Książeczkę Oszczędnościową Uczestnika Złotu”.

Uczestnik posiadający książeczkę oszczędnościową może zażądać zamiany na specjalną książeczkę wydaną z okazji Złotu.

Spacerkiem po mieście

Jak zauważył jeden z warszawiaków, bawiący dłuższy czas w Kielcach, kino „Warszawa” remontuje się uwalnie w „warszawskim” tempie. Podobno — jak mówił ów warszawiak — przez ten okres czasu, to znaczy przez przeszło miesiąc, w Warszawie zdobnąby zbudować od fundamentów, dom i to w dodatku większy niż ten, w którym mieszka się w „Warszawie”. Wstyd dla nas — prawda!

Z przyjemnością stwierdzamy, że plac przed dworcem kolejowym w Kielcach wygląda naprawdę bardzo estetycznie. Można nawet zarzykować powiedzenie, że na całym placu nie ma śmieci. Trawniki są bardzo starannie utrzymane. Także gablotki sprawiają bardzo

miłe wrażenie. Fotografie, plany i rysunki są często zmieniające, dzięki czemu gablotki są intrygujące i na pewno spełniają swoją rolę. Brawo kolejarze!!!

Zupełnie inaczej przedstawia się dworzec autobusowy PKS. Wewnątrz znajdują się afisze, plakaty i ogłoszenia nie zmieniające chyba od półtora roku. Ściany są tak zakurzone, że na wet nie można na afiszach dostrzec ilustracji. Poza tym podłoga jest mocno zaśmiecona i brudna.

Przydałby się tam także chociaż jeden wentylator, ponieważ atmosfera na sali jest naprawdę więcej niż „tropikalna”. W dodatku wszystkie okna są szczelnie zamknięte. Nie dziwimy się zupełnie, że pasażerowie wychodzą z dworca

wygładają, jak gdyby przed chwilą wyszli z kapteli.

Złutą się Kielecka Ekspozycja PKS i postaraj się ułatwić nieszczęsnym pasażerom czekać na często spóźniające się autobusy.

Zwracamy się z prośbą do kierownictwa kina „Moskwa” w Kielcach, aby wytłumaczyła nam, czemu na niektóre filmy sprzedaje bilety zniżkowe tylko na pierwszy seans a na pozostałe nie. Ciekawe, czym się kieruje administracja kina w tym wypadku, bo na pewno nie troską o człowieka pracy.

Nikt przecież z pracujących nie zdążył pójść na pierwszy seans ponieważ praca w większości instytucji i zakładów pracy kończy się o godzinie 16.00.

SWOJĄ GAZETĘ

możesz regularnie otrzymywać pocztą w okresie pobytu na wczasach, na urlopie, na kolonjach letnich

Przed wyjazdem wykup specjalną „Kartę abonamentową” u kolportera w zakładzie pracy lub w urzędzie pocztowym